

# Ośmiornica Blue ringed

Mały zabójca. Istota wielkości piłki do ping-ponga, ważąca 10 dag, a w ciągu kilku chwil może zabić ponad 20 ludzi. Mowa o ośmiornicy Blue ringed, jednym z najniebezpieczniejszych zwierząt zamieszkujących kulę ziemską.

Blue ringed, gdy jest w „stanie spoczynku” ma kolor granatowy lub brązowy. Niczym kameleon zmienia barwę, gdy wściekle atakuje – wówczas widać żółtą, poruszającą się masę z jasnoniebieskimi pierścieniami. Niestety ten niebezpieczny osobnik mieszka na głębokości od 0,5 m. do 20 m., a więc można by powiedzieć na „ludzkiej głębokości”.

Do menu tej ośmiornicy należą przede wszystkim kraby, krewetki i ryby. Dzięki niezwykle miękkiemu i elastycznemu ciału może przeciskać się nawet przez najmniejsze szczeliny.

Ciekawie wyglądają „tańce godowe”, podczas których Blue ringed urządza widowisko przed swoją wybranką, zmieniając kolory i pokazując swoją pełną krasę. Zapłodnienie następuje, gdy samiec jedno swoje ramię zwane hektokotylus umieszcza w płaszczu samicy wypuszczając tam spermę. Po zapłodnieniu samica składa od 50 do 60 jajeczek, które trzyma pod płaszczem tak jakby siedząc na nich przez okres prawie 6 miesięcy.

To, że Blue ringed jest śmiertelnie niebezpieczny okazało się dopiero w latach 50'tych XX w. Zaczęto wówczas badać kilka niewyjaśnionych przypadków śmierci. Koronnym dowodem na śmiertelną „działalność” tych ośmiornic, był przypadek jednego z marynarzy, który zmarł w szpitalu w australijskim Darwin. Na jego ciele znaleziono dwa małe ślady ugryzienia a świadkowie potwierdzili, że trzymał on malutką żółtą ośmiorniczkę.

Trucizna ośmiornicy zaczyna działać na ciało człowieka około 15 minut po ugryzieniu. Atakuje ona układ oddechowy i paraliżuje ośrodek mowy. Ofiara ośmiornicy zaczyna się dusić, mieć wymioty i nie jest w stanie się ruszać. Jeżeli natychmiast zacznie się reanimacja, ugryzionego i do momentu przyjechania pogotowia będzie się reanimowało poszkodowanego, chociaż ten nie będzie reagował na żadne bodźce szansa uratowania go jest duża.

W szpitalu człowiek, który miał do czynienia z ośmiornicą podłączony jest do respiratora przez około dobę. Ciało człowieka potrzebuje około 14-16 godzin pod aparaturą oddychającą, aby wydalić z ciała cały jad. Jeśli jednak nie będzie się reanimować chorego przez te 16 godzin umiera on w przeciągu 30 minut.